

Sygn. akt II Ca 637/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz (spr.) SSR del. Anna Strzelczyk
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko D. N.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 1488/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanego D. N. na rzecz powoda Z. S. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,

b/ w punkcie drugim sentencji w ten sposób, że nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego,

c/ w punkcie trzecim sentencji w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. od powoda Z. S. kwotę 710,20 (siedemset dziesięć 20/100) złotych i od pozwanego D. N. kwotę 276,18 (dwieście siedemdziesiąt sześć 18/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa a w pozostałej części apelację oddala;

2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego za instancję odwoławczą.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Anna Strzelczyk

Sygn. akt II Ca 637/17

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie IC 1488/16 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo Z. S. przeciwko pozwanemu D. N. o zadośćuczynienie w kwocie 10000zł i odszkodowanie w kwocie 500zł oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 25 września 2015 r. około godziny 19:00 w miejscowości (...), gmina S., Z. S. przejeżdżając rowerem obok pozwanego, który wykonywał prace polowe, zobaczył biegającego po polu psa pozwanego. Pies nie posiadał kagańca ani smyczy, posiadał ważne szczepienie przeciwko wściekliznie.

Powód Z. S. oskarżył pozwanego, że pies pozwanego go ugryzł i wezwał policję. Po przyjeździe funkcjonariusza policji M. U. powód najpierw nie chciał pokazać mu nogi, a gdy w końcu pokazał, to widać na niej było jedynie niewielkie zaczerwienienie. Nie było żadnych ran, przerwanej ciągłości skóry czy śladów krwi. Powód nie miał uszkodzonych spodni. Powód żądał od policjanta zawiezienia do szpitala, a gdy ten odmówił stwierdzając, że według niego nie ma zagrożenia dla życia

i zdrowia powoda i powód jeśli chce może sam wezwać pogotowie ratunkowe, powód oskarżył go o nieudzielenie pomocy. Żona pozwanego przyniosła pokazać zaświadczenie o szczepieniu psa. Policjant zaproponował ukaranie pozwanego grzywną w wysokości 200 zł za to, że nie zachował należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa, na co pozwany się zgodził, zaś powód uznał proponowaną karę za zbyt niską i nie wyraził na to zgody żądając skierowania sprawy do sądu. Powód zadzwonił po swoją żonę, aby zawiozła go do szpitala.

Następnie powód udał się do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) w P., gdzie w Ambulatorium Chirurgicznym SOR udzielono mu pomocy medycznej. U powoda stwierdzono ranę kąsaną podudzia lewego, powierzchowną, nie wymagającą zaopatrzenia chirurgicznego.

W dniu 28 września 2015 r. powód zgłosił się do Izby Przyjęć Szpitala PZOZ, gdzie stwierdzono, iż na lewym podudziu znajdowały się zadrapania skóry pokryte strupami bez odczynu zapalnego oraz zaczerwienienia.

W późniejszym czasie leczenie powoda prowadzono w Poradni Chorób Odzwierzęcych, ponieważ powód sam oświadczył, że pies pozwanego miał kontakt ze wściekłymi lisami. W okresie od dnia 28 września 2015 r. do dnia 30 października 2015 r. powód przyjął 5 dawek szczepienia ochronnego przeciwko wściekliznie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim VII wydział Karny z dnia 16 marca 2016 r., sygn. akt VII W 982/15, D. N. został uznany winnym tego, że w dniu 25 września 2015 r. nie zachował należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa, w wyniku czego pies zaatakował Z. S.. Na podstawie art. 77 kw Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200,00 zł.

W wyniku zdarzenia z dnia 25 września 2015 r. powód Z. S. doznał chirurgicznych obrażeń ciała w postaci dwóch powierzchownych ran kąsanych przednio-bocznej powierzchni łydki. Zranienia te pozostawiły trwały skutek w postaci niewielkich blizn skórnych, przy czym przednia blizna jest mało widoczna, a tylna nieco szpecąca. Blizny te nie powodują upośledzenia czynności całego organizmu ani poszczególnych narządów, jedynie lokalne zaburzenia – miejscowe dysfunkcje skóry i tkanki podskórnej. Blizny powstałe u powoda wskutek ugryzienia nie wymagają żadnej specjalnej pielęgnacji przy pomocy leków ani kremów. Z przyczyn medycznych operacja plastyczna blizn nie jest wskazana.

Silne bóle okolicy rany mogły utrzymywać się u powoda przez okres około 2 tygodni – zwłaszcza podczas poruszania mięśniami bocznej części podudzia. Natomiast mierne bóle powinny ustąpić w ciągu dalszych 4 tygodni. Rokowania na przyszłość, z punktu widzenia chirurgicznego są dobre.

W trakcie leczenia obrażeń wynikających ze zdarzenia z dnia 25 września 2015 r. powód poruszał się samodzielnie, nie wymagał opieki i pomocy osób trzecich. Zranienia były powierzchowne, a miejsce ich występowania były widoczne i dostępne dla obu rąk pokrzywdzonego, wobec czego Z. S. mógł samodzielnie dokonywać zmiany opatrunków. Zastrzyki przeciwko wścieklicznie nie są bolesne.

W następstwie zdarzenia z dnia 25 września 2015 r. Z. S. nie doznał uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia zdrowia psychicznego.

U powoda nie doszło do załamania mechanizmów obronnych. Powód nie korzystał z porad psychiatry ani też z porad psychologa. Brak jest przesłanek do stwierdzenia, iż u Z. S. ujawniły się zachowania charakterystyczne dla rozwiniętych zaburzeń przystosowania emocjonalnego do rzeczywistości w wyniku doświadczenia urazu psychicznego.

Dla określenia, czy w przedmiotowej sprawie powód doznał uszczerbku na zdrowiu Sąd na wniosek powoda powołał biegłych sądowych z zakresu psychiatrii oraz chirurgii. Opracowanie biegłego w dziedzinie psychiatrii B. J. Sąd uznał za fachowe i pełne. Z tych względów opinia ta zasługiwała na przymiot wiarygodności w całości. W ocenie Sądu opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej R. K. (1) należało uwzględnić przeważającym zakresie. Sąd nie wziął pod uwagę opracowania biegłego w części, w jakiej odniósł się on do doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, z uwagi na skuteczny zarzut pozwanego co do nieadekwatnego odniesienia się biegłego do Tabeli Oceny Stałego lub Długotrwałego Uszczerbku na Zdrowiu.). W ocenie Sądu okazane blizny z uwagi na ich umiejscowienie i wygląd nie powodują trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

W przedmiotowej sprawie Sąd nie uwzględnił zeznań świadka M. S., składanych na okoliczność zdarzenia z dnia 25 września 2015 r., w części dotyczącej stanu odzieży męża i jego obrażeń po zdarzeniu jako sprzecznych z zeznaniami świadka M. U.

Okoliczności zdarzenia z dnia 25 września 2015 r. Sąd ocenił natomiast biorąc pod uwagę zeznania świadka M. U., które były szczegółowe, spójne i logiczne, dlatego też zasługiwały na przymiot wiarygodności. Nadto świadek ten jako jedyny był osobą całkowicie obcą dla stron, nie zainteresowaną rozstrzygnięciem i przez to obiektywną.

Sam pozwany nie widział, czy jego pies podbiegł do powoda i czy złapał go za nogę, natomiast kategorycznie wykluczył, aby powód miał rozerwaną nogawkę spodni i jakiegokolwiek rany na nodze. Podkreślał przy tym zarówno w tej sprawie, jak i w postępowaniu karnym, że rzeczywiście jego pies biegał luzem po polu bez kagańca i smyczy i dlatego nie kwestionował ukarania karą grzywny.

Sąd nie dał wiary zeznaniom samego powoda co do okoliczności zdarzenia i rzekomych odniesionych obrażeń. Nawet gdyby istotnie pies pozwanego zaatakował powoda i złapał go za nogę, to ostatecznie biorąc pod uwagę wcześniejsze ustalenia Sądu powodowi nic się nie stało. To, że później powód zgłosił się do szpitala pokazując jakieś rany, które powstały w nieznanych okolicznościach, nie może w żaden sposób obciążać pozwanego. Wiarygodność powoda podważa też wyraźnie przesadne i tendencyjne opisywanie rzekomych dolegliwości, które wykluczył nawet biegły R. K., posługiwanie się zwolnieniem lekarskim załączonym do pozwu na okoliczność stanu niemożności wykonywania pracy po zdarzeniu, choć zwolnienie zostało wystawione na dzień przed zdarzeniem czy wreszcie domaganie się szczepień przeciwko wścieklicznie wyłącznie na podstawie twierdzenia powoda, że pies miał mieć kontakt ze wściekłymi lisami, pomimo ważnego szczepienia psa.

Dochodzone przez pozwanego roszczenie należy rozpatrywać na gruncie art. 431 k.c., zgodnie z którym kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Powód dochodził zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z przytoczonym przepisem w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 25 września 2015 r. doznał uszczerbku na zdrowiu, jak też nie wykazał, iż poniósł szkodę w wysokości odpowiadającej roszczeniu pozwu, tj. 500,00 zł.

Zasada kontrydiktoryjności nakłada na strony postępowania obowiązek przygotowania, gromadzenia i dostarczania materiału procesowego, natomiast rolą Sądu jest jedynie ocena materiału dowodowego i wydanie na jego podstawie rozstrzygnięcia. Ciężar udowodnienia faktu, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne a strony, w oparciu o art. 232 k.p.c. są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. To właśnie wspomniana zasada kontrydiktoryjności przerzuca na strony główny ciężar dostarczania materiału procesowego niezbędnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec działania zawodowych pełnomocników procesowych Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z powołanych przepisów wynika zatem obowiązek strony powodowej wykazania, że przysługuje jej uprawnienie do dochodzenia należności od strony pozwanej, nie tylko co do samej zasady, ale również co do wysokości. Strona powodowa ciężaru tego nie udźwignęła.

W przedmiocie zadośćuczynienia Sąd orzekł w głównej mierze na podstawie sporządzonych w sprawie opinii biegłych. Zadośćuczynienie jest pieniężną rekompensatą ujemnych przeżyć w związku z cierpieniami fizycznymi (w postaci bólu) oraz psychicznymi (w postaci ujemnych odczuć) osoby pokrzywdzonej. Charakter szkody niemajątkowej wskazuje, że nie można jej wyrównać poprzez świadczenie pieniężne, jednakże może ono złagodzić negatywne przeżycia poszkodowanego doznawane w związku z wypadkiem.

W niniejszej sprawie Sąd podzielił stanowisko biegłego psychiatry, iż powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu w zakresie zdrowia psychicznego. Powód nie korzystał nigdy z pomocy psychiatry ani psychologa, a nadto nie ujawniły się u niego zachowania charakterystyczne dla rozwiniętych zaburzeń przystosowania emocjonalnego. W trakcie gojenia rany powód pozostawał samodzielny i nie wymagał pomocy osób trzecich. Przedłożone zwolnienie lekarskie nie mogło być natomiast potraktowane przez Sąd jako wiarygodne

z uwagi na fakt, iż zostało wystawione przed dniem, w którym Z. S. miał zostać pogryziony. Ewentualne występujące u powoda cierpienia psychiczne (gdyby przyjąć, że pies pozwanego rzeczywiście dobiegł do niego i złapał go za nogę przez spodnie, nie czyniąc mu krzywdy) należało zatem ocenić jako znikome. Nadto opinia biegłego psychiatry podlegała uwzględnieniu w całości, tym bardziej, iż nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd uznał zatem, iż w tej części argumentacja powoda była nieskuteczna.

Podobnie Sąd ocenił uszczerbek na zdrowiu w zakresie chirurgicznych obrażeń ciała powoda. Na skutek rzekomego ugryzienia Z. S. miał doznać bowiem dwóch powierzchownych ran kłasnanych przednio-bocznych powierzchni lewej łydki. Samo zranienie zagoiło się prawidłowo, jednak na ciele powoda pozostały niewielkie blizny skórne. Wobec całkowitego wyleczenia rany, Sąd uznał, iż orzekanie o uszczerbku jest zasadne tylko w przedmiocie pozostałych blizn. W przeważającej części Sąd zgodził się z opinią biegłego sądowego w dziedzinie chirurgii, iż blizny te nie powodują upośledzenia czynności całego organizmu ani poszczególnych narządów,

a jedynie lokalne zaburzenia – miejscowe dysfunkcje skóry i tkanki podskórnej. Należy jednocześnie podkreślić, iż zranienie nie było głębokie i zostało wyleczone, a pozostałe blizny nie wpływają w żaden sposób na funkcjonowanie powoda. Nie doszło więc do upośledzenia czynności organizmu, a pozostałe znamiona mają jedynie znaczenie estetyczne. Wobec powyższego Sąd nie zgodził się z opinią biegłego, iż uszczerbek na zdrowiu wywołany blizną należało ocenić analogicznie do oszpecenia twarzy i odkrytych części ciała. Pozostała blizna jest bowiem prawie niewidoczna i znajduje się w miejscu przez znaczną część roku zakrywanym. Porównanie niemalże niewidocznej blizny na łydce do blizny znajdującej się na twarzy nie daje adekwatnej oceny uszczerbku. Należy wskazać, że w tym samym opracowaniu biegły podniósł jednocześnie, iż blizny zwykle lub wciąż zakrytych okolic ciała nie są traktowane jako szpecące,

a uszczerbek w ich przypadku jest naliczany, gdy prowadzą one do istotnych zaburzeń czynnościowych. Wobec powyższego, w niniejszej sprawie, uszczerbek spowodowany powstaniem blizny u powoda należało rozpatrywać w kategoriach zwykłej blizny, co w przekonaniu Sądu nie daje podstaw do szacowania w te kwestii uszczerbku na zdrowiu w ogóle. Z tych względów Sąd nie przyjął argumentacji biegłego za poprawną i uznał, iż powód Z. S. nie doznał chirurgicznego uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, wobec nieudowodnienia samej szkody a także jej wysokości, jak też doznanego uszczerbku na zdrowiu, powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje bowiem ku temu podstaw, w konsekwencji czego Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), a także w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804). Wobec oddalenia powództwa w całości strona powodowa uznana jest za przegrywającą proces w całości i obowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty procesu w łącznej wysokości 3.617,00 zł, na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł, oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze, iż powód, który przegrał sprawę w całości, został w przedmiotowej sprawie zwolniony od kosztów sądowych w całości na podstawie art. 100 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623), Sąd w punkcie 3 sentencji wyroku postanowił nie obciążać stron kosztami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem wydatków na opinie biegłych.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając

1. Obrazę przepisów prawa materialnego - art. 448 kc. przez jego niezastosowanie;
2. Obrazę przepisów prawa materialnego - art. 445 § 1 kc. przez dokonanie nieprawidłowej subsumpcji w zakresie wskazanego przepisu a stanu faktycznego jaki miał miejsce w przedmiotowej sprawie;
3. Obrazę przepisu prawa materialnego - art. 6 k.c. przez uznanie, że powód nie podolał obowiązkowi udowodnienia faktów na jakie się powoływał w przedmiotowym postępowaniu;
4. Obrazę przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oraz sprzecznej oceny materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że powód nie udowodnił podstawy swojego roszczenia tj. nie wykazał związku pomiędzy cierpieniem oraz krzywdą ze zdarzeniem jakie miało miejsce w dniu 25 września 2015 roku, gdzie Sąd I Instancji podzielił i uznał za wiarygodną dokumentację medyczną załączoną przez powoda, opinie biegłych odnosząca się do darzenia z dnia 25 września 2015 roku, mimo to uznał, że powód nie podolał inicjatywie dowodowej;
5. Obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez uznanie, że powód w związku ze zdarzeniem jakie miało miejsce w dniu 25 września 2015 ro - pogryzienie przez psa nie doznał jakichkolwiek ujemnych przeżyć, gdzie powód po tym zdarzeniu udał się do Szpitala Wojewódzkiego w P. celem uzyskania pomocy medycznej, z uwagi na kontakt psa ze zwierzętami dzikimi i istnienie ryzyka wścieklizny musiał przyjmować szczepionkę p-ko wściekliznie w zastrzykach, co z pewnością stanowi ujemne przeżycie i świadczy o dokonaniu sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oceny materiału dowodowego przez Sąd i Instancji

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżanego orzeczenia

i orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie od pozwanego kosztów sądowych, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniesiona przez powoda apelacja wywołuje skutek w postaci zmiany zaskarżonego wyroku. Nie sposób bowiem odmówić trafności postawionym w niej zarzutom naruszenia przez sąd przepisów prawa procesowego i materialnego. Lektura pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia sadu pierwszej instancji przekonuje, że stanowisko sądu zaprezentowane w motywach wyroku nie jest konsekwentne. Z części uzasadnienia poświęconej ocenie materiału dowodowego wynika odmowa dania wiary powodowi, że został ugryziony przez psa należącego do pozwanego, z powołaniem się przy tym na pozwanego oraz zeznania świadka U.. Z drugiej strony w części dotyczącej ustaleń sąd przyjmuje, że „ w wyniku zdarzenia z dnia 25 września 2015 r. powód Z. S. doznał chirurgicznych obrażeń ciała w postaci dwóch powierzchownych ran kłasnanych przednio-bocznej powierzchni łydki. Zranienia te pozostawiły trwały skutek w postaci niewielkich blizn skórnych, przy czym przednia blizna jest mało widoczna, a tylna nieco szpecąca .... Blizny powstałe u powoda wskutek ugryzienia nie wymagają żadnej specjalnej pielęgnacji przy pomocy leków ani kremów.... . Silne bóle okolicy rany mogły utrzymywać się u powoda przez okres około 2 tygodni – zwłaszcza podczas poruszania mięśniami bocznej części podudzia. Natomiast mierne bóle powinny ustąpić w ciągu dalszych 4 tygodni.” Takie ustalenia sądu korespondują z przedstawianą przez powoda wersją ugryzienia go przez psa pozwanego. Przy takich poczynionych ustaleniach nietrafne jest stanowisko, jakoby powód nie udowodnił podstawy faktycznej swojego roszczenia.

Z uzasadnienia wyroku wynika także, iż oddalenie powództwa o zadośćuczynienie jest wynikiem braku po stronie powoda trwałych lub długotrwałych skutków uszkodzenia ciała . Tymczasem stosownie do przepisu art. 445 § 1 kc zadośćuczynienie może być przyznane za doznaną krzywdę w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołane rozstrojem zdrowia. Uszkodzeniem ciała w rozumieniu art. 444 § 1 i 445 § 1 kc jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie które, pozostawia nie nim wyraźny ślad, będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne, czy też uszkodzenie poważne np. powiązane ze złamaniem kości, uszkodzeniem mięśni itp. (por. wyrok SN z 12 marca 1975 IICR 18/75). Oczywiście w przypadku powoda takie uszkodzenia ciała wystąpiło. Natomiast okoliczność, że jest ono powierzchowne i nie wywołało poważnych trwałych skutków, nie pozbawia powoda możliwości domagania się zadośćuczynienia. Może mieć natomiast wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a tym samym na wysokość należnego zadośćuczynienia. Nie można też nie dostrzec, że powód domagając się zadośćuczynienia w kwocie 10000zł starał się przed sądem wzmocnić rozmiar doznanej krzywdy, powołując się na okoliczności pozostające bez związku z ugryzieniem przez psa ( zwolnienie lekarskie , konieczność pomocy osoby trzeciej), które trafnie zostały dostrzeżone przez sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze rozmiar uszkodzenia ciała doznanego przez powoda , rozmiar i długotrwałość bólu a także uznając za usprawiedliwione poddanie się przez powoda szczepieniu przeciwko wścieklicznie ( ze względu na obawę powoda o możliwość kontaktu psa ze zwierzętami leśnymi, co w warunkach wiejskich i bliskości lasu jest prawdopodobne) w ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynieniem adekwatnym do doznanej przez powoda krzywdy, jest kwota 2500zł.

Uzasadnione jest także żądanie odszkodowania w wysokości 500 zł. Powód poczynił wydatki związane z dojazdem do lekarza, kosztami leków, szczepienia przeciwko wścieklicznie. Żądana przez powoda kwota odszkodowania w świetle przepisu art. 322 kpc podlega akceptacji.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3.000 zł oraz na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. W pozostałym zakresie apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw oddalił (art. 385 kpc), nie obciążając powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą na podstawie art. 102 kpc.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Anna Strzelczyk